

KANCELARIA SEJMU
BIURO STUDIÓW
I EKSPERTYZ



WYDZIAŁ ANALIZ
EKONOMICZNYCH I
SPOŁECZNYCH

Spółeczny wizerunek Sejmu

Grudzień 2001

Justyna Osiecka i Ewa Karpowicz

Raport

Nr 198

Opracowanie niniejsze jest przyczynkiem do refleksji nad społecznym wizerunkiem Sejmu. Zawarto w nim uwagi o dokonywanych przez społeczeństwo ocenach sejmu, które stanowią przedmiot analiz socjologicznych oraz o rolę, jaką w kształtowaniu tych ocen pełni społeczne zaufanie do instytucji demokratycznych. Przedstawiono również wyniki sondaży opinii publicznej na temat Sejmu i jego pracy.

W ustroju demokratycznym instytucje władzy znamionuje ciągłość działania, oparta na precyzyjnie określonych procedurach i kompetencjach zgodnych z zasadami ustroju. Parlament to z jednej strony wciąż ta sama instytucja demokratycznego porządku, z drugiej – to zmieniająca się z każdą kadencją zbiorowość posłów, reprezentująca nowy układ sił politycznych i podejmująca nowe zadania. W refleksji nad wizerunkiem Sejmu warto rozróżniać i uwzględniać oba te aspekty. Pierwszy związany jest ze społeczną wiedzą i opiniami na temat parlamentu jako podwaliny ustroju demokratycznego, instytucji tworzącej prawo, drugi wiąże się bardziej z postrzeganiem bieżących decyzji, wydarzeń politycznych, debat. W kształtowaniu społecznego wizerunku Sejmu powinno się brać pod uwagę to rozróżnienie i oddzielać działania edukacyjne zmierzające do informowania społeczeństwa o Sejmie od działań informacyjno-publicystycznych, odnoszących się do spraw bieżących.

Na społeczne oceny Sejmu niewątpliwie wpływa wiele różnorodnych czynników. Tylko część z nich związana jest z prowadzeniem świadomych i konsekwentnych działań podmiotów odpowiedzialnych za jego wizerunek. Budowa, a przede wszystkim ochrona społecznego autorytetu Sejmu jest obowiązkiem jego organów. Ugrupowania polityczne i parlamentarzyści nie zawsze uświadamiają sobie wagę tego zadania. A przecież dbałość o godność i zaufanie do Sejmu leży we wspólnym interesie „klasy politycznej”, bo jest to jeden z elementów społecznej legitymacji władzy tej instytucji. Dobremu funkcjonowaniu demokracji sprzyja „kultura zaufania”, która przejawia się między innymi w społecznym poparciu dla działań instytucji publicznych. W ustroju demokratycznym politykom wybranym w wyborach należy się, z tytułu pełnionej roli, społeczny szacunek i zaufanie także tych, którzy ich nie wybierali, ale akceptują demokrację jako sposób rządzenia.

Niniejsze opracowanie jest przyczynkiem do refleksji nad społecznym wizerunkiem Sejmu. Zawarto w nim uwagi o wizerunku Sejmu jako przedmiocie badań i analiz oraz o roli, jaką w kształtowaniu tego wizerunku pełni społeczne zaufanie dla instytucji demokratycznych. W końcowej części zamieszczono szereg wyników sondaży opinii publicznej związanych z ocenami Sejmu i jego pracy.

1. Społeczny wizerunek Sejmu jako przedmiot badań i analiz

Problematyka wizerunku Sejmu wymaga prowadzenia badań i analiz w dwóch zasadniczych kierunkach: Pierwszy wyznacza pytanie: „*Jaki jest wizerunek Sejmu w społeczeństwie?*”. Koncentruje się on na badaniach nad postrzeganiem Sejmu przez różne grupy społeczne. Drugi wyznacza pytanie: „*Jakie czynniki kształtują społeczny wizerunek Sejmu?*”. Skupia się on na analizie działań edukacyjnych, informacyjnych i perswazyjnych związanych z prezentacją Sejmu oraz na analizie treści przekazów i zasięgu ich społecznego oddziaływania.

Już na wstępie zaznaczmy, że brakuje badań i analiz, które kompleksowo odnosiłyby się do drugiego z wymienionych tu zagadnień.

1.1. Badania społecznego wizerunku Sejmu

W swoich sondażach Centrum Badania Opinii Społecznej (CBOS)¹ stawia pytania dotyczące ocen demokracji, ocen działania Sejmu, stosunku do immunitetu parlamentarnego, reprezentatywności Sejmu. Ich wyniki przytaczamy w trzeciej części opracowania, jednak już w tym miejscu trzeba zasygnalizować, że nie pozwalają one zbyt wnikliwie wypowiadać się o wizerunku Sejmu, jaki ukształtował się w społecznej świadomości. Wynika to z ograniczeń samej sondażowej metody badania, która w przeciwieństwie do metod jakościowych nie pozwala na analizę złożonych zagadnień. Metoda ta nie pozwala badać czynników, które przyczyniają się do określonego postrzegania rzeczywistości społecznej. Poprzez samo sformułowanie pytań sondażowych badacz narzuca respondentowi określony sposób widzenia problematyki. Np. pyta o reprezentatywność Sejmu, bo uznaje, że to jest ważna cecha dla wizerunku tej instytucji, ale nie może być pewien, czy ta kwestia jest szczególnie ważna dla samych badanych ani też - na co badani w rzeczywistości zwracają uwagę. Grozi to zadawaniem w sondażach pytań, które nie przystają do sposobu, w jaki respondenci widzą rzeczywistość społeczną, co prowadzi do tworzenia „papierowej sondażowej rzeczywistości” tzw. artefaktów, czyli wyników wykreowanych przez metodę. Trzeba też dodać, że wyniki sondaży w ostatnich latach często cytowane są w mediach w sposób, który prowadzi do nieporozumień i „szumu informacyjnego”.

Duża część społeczeństwa nie interesuje się ani polityką, ani w ogóle sprawami publicznymi. Jednak przyznanie się do niewiedzy dla wielu osób stanowi problem psychologiczny. Dlatego część odpowiedzi na pytania sondażowe może być przypadkowa, nie świadczy o ugruntowanych i trwałych opiniach i ocenach. Zwraca uwagę, że w sondażach dominują pytania o oceny bądź opinie (o demokracji, Sejmie itp.), rzadko natomiast zdarzają się pytania ustalające wiedzę, na której te opinie są oparte, sposób rozumienia terminów, których się używa, a także skalę zainteresowania problematyką sondażu.

Centrum Badania Opinii Społecznej dość systematycznie dostarcza sondaży dotyczących ocen instytucji publicznych, w których zadawane jest między innymi pytanie „*Jak by Pan(i) ocenił(a) działalność Sejmu?*”. Analogiczne pytania dotyczą opinii o innych instytucjach władzy. Z reguły trendy ocen wszystkich tych instytucji są zbieżne. Rodzi to przekonanie, że odpowiedzi na te pytania można traktować nie tyle jako przejaw autonomicznej oceny każdej z tych instytucji z osobna, ale raczej jako jeden ze wskaźników nastrojów społecznych. Gdybyśmy chcieli na podstawie tych odpowiedzi wnioskować np. o społecznych ocenach konkretnych poczynań Sejmu - grozi nam nadinterpretacja. Analiza deklarowanych ocen wiąże się nieodłącznie z problemem kryteriów tych ocen. Trudno zakładać, że respondenci analizują skrupulatnie pracę ustawodawczą, kontrolną czy inspirującą Sejmu – wyrażają oni zapewne tylko zgeneralizowany pogląd, który - jak wspomniano - odzwierciedla przede wszystkim ogólny stosunek „do władzy”, który jest symptomem tzw. nastrojów społecznych. Dodajmy, że bardziej szczegółowe pytania np. o ocenę tworzonego prawa okazują się dla respondentów zbyt trudne z powodu ich słabej wiedzy i nikłej orientacji w tej dziedzinie.

Badania sondażowe bardzo rzadko odwołują się do głębszych koncepcji teoretycznych, które pozwoliłyby proponować pogłębione wyjaśnienia i interpretacje wy-

¹ Na marginesie warto zaznaczyć, że instytucja ta działa w formie fundacji (powołanej do życia ustawą z dnia 20 lutego 1997 r.), a w Radzie tej fundacji zasiadają przedstawiciele Sejmu, Senatu, Prezydenta, Prezesa Rady Ministrów.

ków. Taką koncepcją jest np. teoria zaufania społecznego², która mogłaby stać się inspirująca dla projektowania badań wizerunku Sejmu i dla refleksji nad zagadnieniem roli zaufania w funkcjonowaniu demokracji. Podejście uwzględniające tę koncepcję wymagałoby jednak badań jakościowych np. pogłębionych wywiadów wykraczających poza schematyczność i jałowość sondaży.

1.2. Kształtowanie wizerunku Sejmu

Jest oczywiste, że wizerunek Sejmu w świadomości społecznej formuje się pod wpływem różnorodnych czynników - wśród nich są działania ukierunkowane na jego tworzenie lub prowadzone ze świadomością, że mogą mieć tego rodzaju wpływ. Najogólniej ujmując kształtowanie wizerunku Sejmu odbywa się za pośrednictwem działań edukacyjnych i informacyjno-publicystycznych.

Do **zadań edukacyjnych** należy przede wszystkim upowszechnianie roli, zadań i sposobów pracy Parlamentu. Jest to długofalowe i właściwie nigdy nie kończące się zadanie szeregu instytucji publicznych. Największą odpowiedzialność za realizację tego zadania ponosi:

- szkoła i cały system edukacyjny (wiedza o demokracji i jej instytucjach jest w programach nauczania historii i wychowania obywatelskiego; upowszechnienie wykształcenia ogólnego służy zrozumieniu zasad demokracji)

- instytucje administracji publicznej (np. Kancelaria Sejmu nie tylko udostępniania obywatelom dokumentację z prac władzy ustawodawczej - co służy realizacji praw obywatelskich, ale także poprzez wszechnicę sejmową prowadzi działalność edukacyjną),

- publiczne media, dla których misja edukacyjna jest jednym z celów ich działań.

Wymienione powyżej instytucje podejmują niewątpliwie działania wpływające pozytywnie na społeczny obraz Sejmu, ale ocena zasięgu tych działań i ich skuteczności wymagałaby badań i analiz, które nie są niestety prowadzone .

Efektom skutecznych działań edukacyjnych jest pogłębianie wiedzy społeczeństwa o zasadach ustrojowych, funkcjonowaniu instytucji publicznych itp. Nie znamy danych, które dawałyby jednoznaczne świadectwo tej wiedzy. Wiadomo natomiast, że jej upowszechnianie wymaga długofalowej, konsekwentnej pracy.

Ugruntowana wiedza o systemie demokratycznym pozwala obywatelom zaakceptować te cechy funkcjonowania Sejmu, które są w ramach systemu oczywiste i pożyteczne, jednak na bieżąco mogą być źle odbierane. Należą do nich: demonstrowane na forum Sejmu ostre spory, bardzo odległe punkty widzenia, rozbieżne interesy, konflikty polityczne. Społeczna akceptacja Sejmu jako instytucji politycznej, w której bardzo wyraźne różnice i konflikty są czymś oczywistym, (jeśli tylko nie zagrażają stabilności systemu), która zna procedury ich negocjowania i rozstrzygnięcia, wydaje się jednym z podstawowych czynników formowania "pożądanego" wizerunku Sejmu.

Ważna dla akceptacji poczynań Sejmu jest również wiedza o stabilności zasad i procedur stosowanych w Sejmie.

Generalnie rzecz ujmując upowszechnianie wiedzy o Sejmie, edukacja w zakresie jego działań i pełnionych funkcji, jest fundamentem kształtowania jego wizerunku społecznego.

² w ujęciu Piotra Sztompki zaproponowanym w książce „*Trust: A Sociological Theory*” , omówionej w Studiach Socjologicznych nr 2 / 2001

Informacyjno-publicystyczne aspekty kształtowania wizerunku Sejmu związane są z prezentacją bieżących wydarzeń i decyzji politycznych. W tej kwestii kluczowe są dwa środowiska opiniotwórcze - politycy i dziennikarze. Według danych z Biura Informacyjnego Sejmu prace parlamentu cieszą się dużym zainteresowaniem prasy, radia i telewizji. W prasie centralnej i regionalnej ukazuje się średnio w tzw. „tygodniu sejmowym” ok. 1500 artykułów mówiących o Sejmie i jego organach, omawiających poszczególne ustawy, debaty działalność klubów i kół, a także poszczególnych posłów oraz ok. 500 materiałów telewizyjnych i radiowych, nie licząc bezpośrednich transmisji. Tematy poruszane w tych przekazach i ich zasięg społeczny, a co za tym idzie skutki ich społecznego oddziaływania są bardzo różne. Oglądalność transmisji obrad Sejmu jest niewysoka – (według danych OBOP odsetek, jaki stanowili widzowie transmisji obrad Sejmu w populacji mieszkańców Polski powyżej 16 lat waha się od 0,11- do 0,82). Wiodące programy informacyjne stacji telewizyjnych mają znacznie większą oglądalność.

Monitoring programów telewizyjnych pod kątem sposobów i zakresu prezentacji problematyki sejmowej był prowadzony w Biurze Studiów i Ekspertyz.³ Analizy treści i form przekazów telewizyjnych jest przedsięwzięciem żmudnym, w dodatku prowadzi czasem do banalnych wniosków (np. o niezrozumiałości szeregu przekazów). Jednak taka analiza prowadzona w dłuższym okresie, oparta na doskonalonej metodzie, może być źródłem interesujących informacji dla polityków i dziennikarzy. Daje ona podstawy ulepszania profesjonalnego warsztatu dziennikarzy, służy także politykom występującym w mediach.

Systematyczny monitoring medialnej prezentacji pracy i funkcjonowania Sejmu wymaga znacznej pracy. W tym miejscu warto zaznaczyć, że dzięki zasobom Mediateki działającej w ramach Biblioteki Sejmowej - posłowie mają dostęp do publicystyki społeczno-politycznej i programów informacyjnych z ostatnich trzech miesięcy.

2. Zaufanie w życiu społecznym

Wydaje się, że refleksja nad wizerunkiem Sejmu w społeczeństwie powinna koncentrować się na tym, w jakim stopniu jest on postrzegany jako instytucja godna zaufania. Koncepcja zaufania społecznego jest stosowana do opisu współczesnych społeczeństw demokratycznych, a w myśl jednej z propozycji definicyjnych *„zaufanie jest równoznaczne z przyjęciem zakładu co do przyszłych działań innych osób i wiąże się ono z oczekiwaniami i poświęceniem się wybranemu torowi działania, gdy jego konsekwencje nie mogą być do końca rozeznane”*.⁴

Obdarzenie zaufaniem wiąże się z podjęciem określonego ryzyka. Im bardziej ryzykowna np. trudna i nieprzewidywalna jest sytuacja, tym bardziej potrzebne jest zaufanie. To w sytuacjach trudnych, złożonych, dynamicznych i nie do końca przewidywalnych tak bardzo widoczna jest potrzeba z jednej strony społecznego zaufania, z drugiej strony politycznego przywództwa, za którym stoi nie tylko wizja i argumentacja, ale często też osobista charyzma ludzi, którym inni chcą zaufać.

W sensie psychologicznym ludzie potrzebują zaufania. Stawia się tezę, że obdarzanie zaufaniem ma wartość samą w sobie i nawet w przypadku gdy nasze zaufanie

³ Rezultatem tej pracy były Raporty BSE 40 „Obraz Sejmu w wydaniu „Wiadomości” i Raport BSE 47 „Obraz Sejmu w programach informacyjnych: „Wiadomości”, „Wiadomości wieczorne” „Panorama”.

⁴ Por. recenzja z książki P. Sztompki oraz komentarz autora zamieszczone w „Studiach Socjologicznych” nr 2, 2001 r.

źle ulokujemy, negatywne tego konsekwencje są przynajmniej częściowo wynagradzane przez korzyści z samego aktu obdarzania kogoś zaufaniem. Zaufanie jest więc dobrem, którym ludzie mogą się obdarzać, czerpiąc z tego osobistą satysfakcję.

Wybory parlamentarne są, z tego punktu widzenia, „świętem zaufania”, mają ludyczny charakter i w doświadczeniu społecznym mogą być czymś o wiele więcej niż „procedurą wyboru naczelných organów państwa”. To podejście pozwala też wyjaśnić zachowanie tych wyborców, których socjologowie określili jako „aktywnie zawiadzonych”. To wyodrębniona grupa osób, które brały udział w kolejnych wyborach parlamentarnych i głosowały na całkiem odmienne w sensie politycznym ugrupowania niż w wyborach poprzednich. Owa zmiana orientacji jest być może przejawem "desperackiego" poszukiwania kogoś, kogo można zaufaniem obdarzyć.

Ludzie chcą wyrażać zaufanie także dlatego, że coraz trudniej zrozumieć otaczający nas świat szybkich zmian technologicznych, kulturowego natłoku informacji i nieprzewidywalności. Według socjologów koncepcja zaufania społecznego budzi obecnie zainteresowanie ponieważ:

- współczesny świat stał się dla ludzi niezrozumiały, zaufanie staje się niezbędną strategią radzenia sobie z trudnościami życia społecznego,

- zaufanie jest istotnym wymiarem kultury obywatelskiej, zakładającej obecność zaufania w płaszczyźnie obywatelskiego współdziałania, samoorganizacji społecznej, społecznej solidarności,

- autorytet władzy nie może w państwie istnieć bez zaufania obywateli do instytucji publicznych,

- zaufanie jest kapitałem społecznym, bo związane jest uczestnictwem, a więc jest elementem stymulującym społeczną energię.

Współczesne demokracje, aby dobrze funkcjonować, wymagają zaufania. „Kultura zaufania” wymaga jednak spełnienia kilku warunków. Do najważniejszych należą: wspólnota podstawowych wartości, przejrzystość organizacji społecznych, stabilność porządku społecznego, określona przewidywalność działań instytucji publicznych.

Warunkiem innego rodzaju jest upływ czasu. Zmiana kulturowa zawsze trwa długo. A samo trwanie instytucji staje się elementem ich wizerunku (nadaje jej cechę stabilności). Szereg cech systemu dopiero z czasem staje się "oczywista". Na przykład przez całe dziesięciolecia nikt nie pytał posłów o ich stan majątkowy, nie mówiąc o upublicznieniu oświadczeń majątkowych. Teraz wszyscy o to pytają i można zakładać, że zasada ta szybko się zakorzeni, przyczyniając się niewątpliwie do budowy kultury zaufania.

Warto podkreślić, że w demokracji funkcjonuje pewien zinstytucjonalizowany brak zaufania, przejawiający się w rozbudowie instytucji kontroli społecznej, w trosce o jawność i tzw. przejrzystość działań władzy. Doświadczenie dowodzi, że im ów zinstytucjonalizowany brak zaufania jest silniejszy i mocniej zakorzeniony, tym większe prawdopodobieństwo wystąpienia „spontanicznego zaufania” i opartej na zaufaniu kultury.

Z drugiej strony podkreśla się także, że choć ujawnianie nadużyć jest owocem sprawnego działania demokracji – to z punktu widzenia wzrostu społecznego zaufania może stać się dysfunkcyjne wtedy, gdy skala ujawnianych nadużyć przerazi obywateli. To oczywiście prowadzi do erozji kultury zaufania. Również dlatego rola powszechnego "zinstytucjonalizowanego braku zaufania" jest tak ważna, bo choć ujawnianie nadużyć władzy jest "zwycięstwem demokracji", jednak prawdziwą sztuką

jest im systemowo i konsekwentnie zapobiegać i unikać dręczącego obywateli pytania "jak mogło do tego dojść?"

Istnieje silna pozytywna zależność między społecznym poparciem dla Sejmu a rozwijaniem kultury zaufania w życiu publicznym i społecznym. Zaufanie okazywane Sejmowi wpływa na budowę kultury zaufania, zaś rozwój kultury zaufania w społeczeństwie odzwierciedla się także w stosunku wobec Sejmu.

3. Wybrane wyniki sondaży opinii publicznej dotyczące Sejmu

3.1. Społeczna aprobatą dla demokracji

W Polsce od lat utrzymuje się stosunkowo wysoki poziom aprobaty demokracji jako formy sprawowania władz. W ostatnim badaniu po wyborach parlamentarnych 2001 r. prawie dwie trzecie Polaków uznawało demokrację za najlepszy z możliwych ustrojów. Znaczący odsetek badanych nie miał zdania. Co szósty badany nie zgodził się z tezą o wyższości demokracji nad innymi ustrojami.

Czynnikiem zdecydowanie różnicującym opinie w sprawie demokracji jest wykształcenie: im badani mają wyższe wykształcenie, tym częściej deklarują przewagę demokracji nad innymi formami rządów. Podobnie wpływa na opinie położenie społeczne: osoby o wyższym statusie społecznym częściej opowiadają się za demokracją.

Tabela 1. Aprobatą dla demokracji

Czy zgadza się Pan(i) czy też nie z twierdzeniem: "Demokracja ma przewagę nad wszelkimi innymi formami rządów?"								
	X 1992	VI 1993	V 1995	X 1997	III 1999	IV 2000	X 2000	XI 2001
Zgadzam się	52	62	67	63	64	71	70	63
Nie zgadzam się	15	11	17	16	19	12	12	17
Trudno powiedzieć	33	27	16	21	17	17	18	20

Zwraca uwagę, że Polacy najbardziej "doceniali" demokrację w roku 2000, kiedy panowały bardzo złe nastroje społeczne. Odnotowano wtedy najgorsze w trakcie III kadencji Sejmu oceny jego działalności (por. Aneks). W kwietniu 2000 r. aż 71% respondentów zadeklarowało złą ocenę działalności Sejmu, co oznaczało, że przewaga ocen negatywnych na pozytywnymi wyniosła 54 punkty procentowe. Odnotowując ową "zagadkę" sprzeczności między ocenami demokracji i Sejmu można uznać, że potwierdza to przekonanie iż pytanie "Jak Pan(i) ocenia działalność Sejmu?" jest w gruncie rzeczy jednym ze wskaźników nastrojów społecznych. Socjologowie z CBOS postawili tezę, że wyrażające się w nastrojach niezadowolenie społeczeństwa z tego, co się dzieje w kraju, nie prowadzi do spadku uznania dla demokracji jako formy sprawowania władzy, lecz przeciwnie – powoduje, że ludzie bardziej doceniają jej zalety widząc w niej gwarancję zmiany układu politycznego i szansę poprawy sytuacji. Po wyborach, wraz ze zmianą układu politycznego i poprawą nastrojów społecznych, akceptacja demokracji wraca do stanu przeciętnego.

Dodajmy, że już tradycyjnie stosunkowo wysokim ocenom demokracji jako formy rządzenia towarzyszą dużo gorsze oceny jej funkcjonowania w Polsce.

Tabela 2. Zadowolenie z funkcjonowania demokracji

Czy jesteś zadowolony ze sposobu, w jaki funkcjonuje demokracja w Polsce ?
--

	XI'93	V'95	X'95	XI'96	X'97	V'98	III'99	XII'99	IV'00	X'00	XI'01
Zadowolony	36	24	30	44	40	41	28	35	27	37	34
Niezadowolony	52	67	58	47	50	46	62	56	64	51	53
Trudno powiedzieć	12	9	12	9	10	13	10	9	9	12	14

Zastanawia stabilność odpowiedzi na powyższe pytanie. Wybory parlamentarne są bardzo "spektakularnym" przejawem funkcjonowania demokracji, a w 2001 roku przyniosły istotne zmiany polityczne, co niewątpliwie uzmysławia siłę sprawczą tej demokratycznej procedury. Sondaże przedstawione w dalszej części rozdziału pokazują znaczne nadzieje związane ze zmianą sił politycznych w Sejmie, a jednak nie wpłynęło to na polepszenie opinii o funkcjonowaniu demokracji w Polsce.

Skłania to do zastanowienia, jak respondenci rozumieją demokrację? Według jakich kryteriów ją oceniają? Przedstawione powyżej pytanie sondażowe pozostawia niedosyt. Pytamy o ocenę dość złożonego zagadnienia (funkcjonowanie demokracji to dla specjalistów temat - rzeka) i uzyskujemy odpowiedzi, z których niewiele wynika. Natomiast dziennikarze z "czystym sumieniem" mogą donieść, że "Polacy powszechnie źle oceniają funkcjonowanie demokracji w Polsce" i może to nawet zabrzmieć groźnie. Raz jeszcze potwierdza się teza o powierzchownym charakterze pytań sondażowych, które nie stwarzają szans na rzetelne interpretacje odpowiedzi.

3.2 Społeczne opinie o reprezentatywności Sejmu

Badania wykazują, że potrzeba wpływu na sprawy kraju, a także potrzeba bycia reprezentowanym w Sejmie wcale nie jest w polskim społeczeństwie upowszechniona, choć niewątpliwie praktyka życia demokratycznego stwarza możliwości formowania tego rodzaju potrzeb. Poczucie wpływu manifestuje się i jednocześnie umacnia w takich sytuacjach społecznych jak wybory do parlamentu i innych organów władzy oraz uczestnictwo w organizacjach, stowarzyszeniach i partiach politycznych. Istotne dla kształtowania poczucia podmiotowości obywateli są także wszelkie relacje obywatel-władza, w których obywatel jest świadom swych praw. Jego przeciwieństwem jest tzw. alienacja polityczna - brak poczucia skuteczności własnych działań, brak poczucia uczestnictwa w zmianach, które może przerodzić się w negowanie rzeczywistego charakteru zmian lub ich pozytywnego kierunku. Symptomy tego rodzaju wyobcowania występujące w społeczeństwie związane są z różnorodnymi czynnikami: społeczno-ekonomicznymi (np. marginalizacja ekonomiczna pewnych grup ludności), politycznymi (np. brak czytelnych programów politycznych, wykrystalizowanego systemu partyjnego), i wreszcie psychologicznymi (np. obawa przed zmianą, nowymi wyzwaniami).

Diagnozę skali politycznej alienacji ukazują sondaże o reprezentatywności Sejmu.

Tabela 3. Opinie o reprezentatywności Sejmu

Która z poniższych opinii na temat obecnego sejmu jest Pani(u) najbliższa: Sejm	XI 1993	XI 1994	VII 1996	VIII 1997	XI 1997	VIII 1998	XI 1999	X 2001
Reprezentuje interesy całego społeczeństwa	38	19	19	17	27	18	11	30
Reprezentuje interesy tylko niektórych grup społecznych a inne nie mają reprezentacji	30	40	36	44	39	42	52	35

Większość społeczeństwa nie ma obecnie swojej reprezentacji w Sejmie	19	27	29	22	22	24	28	24
Trudno powiedzieć	13	14	16	17	12	16	9	11

Na początku każdej kadencji reprezentatywność Sejmu oceniana jest lepiej niż po upływie pewnego czasu od wyborów, kiedy to wyraźnie mniejsze grupy badanych dostrzegają w nim reprezentanta interesów całego społeczeństwa, natomiast zwiększają się odsetki respondentów przekonanych o jego partykularyzmie. Ostatnie wybory przyniosły radykalne polepszenie ocen reprezentatywności Sejmu – ponad 60% badanych uważa, że liczne grupy społeczne są w Sejmie reprezentowane. Być może wiąże się to z faktem, że po wyborach w Sejmie znaleźli się politycy i ugrupowania reprezentujący bardzo różne programy i poglądy, w tym także kojarzeni wyraziście ze środowiskami, które dotychczas nie miały reprezentacji sejmowej i, tak jak „Samobrona”, szukały innych form walki o interesy określonych grup.

Identyfikacja respondentów z posłami także zdecydowanie wzrasta po wyborach, a następnie w trakcie kadencji maleje.

Tabela 4. Poczucie identyfikacji z posłami

Czy, ma Pan(i) poczucie, że są w Sejmie posłowie, którzy myślą o polskich sprawach podobnie jak Pan?	XI 1993	XI 1994	VII 1996	VIII 1997	XI 1997	VIII 1998	XI 1999	X 2001
Tak, sądzę, że większość posłów myśli podobnie jak ja	25	13	11	10	17	9	6	18
Sądzę, że niektórzy posłowie myślą podobnie jak ja	52	53	62	64	60	62	69	57
Nie w Sejmie nie ma posłów którzy myśleliby podobnie jak ja	7	17	14	11	10	14	15	12
Trudno powiedzieć	16	17	13	15	14	15	10	13

Przeważająca liczba respondentów widzi w parlamencie ludzi, którzy myślą podobnie do nich, ale tylko co piąty respondent (18%) uważa, że posłowie ci stanowią większość.

3.3 Oceny Sejmu IV kadencji - skala oczekiwań i nadziei

IV kadencja Sejmu RP rozpoczęła się w dwunastym roku demokratycznych przemian. Wynik wyborów jest według politologów jednym z dowodów na to, że w Polsce jeszcze nie ukształtował się stabilny system polityczny. Niestabilny jest system partyjny, zmienne są preferencje wyborców, którzy w kolejnych wyborach lokują swe nadzieje często w całkiem odmiennych niż poprzednio ugrupowaniach. Duża część społeczeństwa nie idzie do wyborów. Zmiana polityczna, jaka dokonała się w wyniku wyborów jest spektakularna - w Sejmie pojawiły się siły polityczne i ludzie wypracowujący wcześniej swój styl uprawiania polityki poza parlamentem. Nie weszły do parlamentu ugrupowania ważne na scenie politycznej od początku demokratycznych przemian, aktywne w koalicjach rządzących lub opozycji. Zniknął także polityczny konsensus wokół polskiej racji stanu - tym razem obok zwolenników integracji Polski z Unią Europejską znaleźli się w nim także przeciwnicy tego procesu. Powstaje pytanie, jakie emocje społeczne budzi ta zmiana.

Tabela 5. Nadzieje związane z nowym Sejmem

Z jakimi uczuciami przyjął (a) Pan (i) wyniki wyborów do Sejmu	IX1997	X 2001
--	--------	--------

Z nadzieją	38	46
Z obojętnością	22	25
Z zadowoleniem	24	24
Z obawą	25	19
Z zaskoczeniem	16	13
Z rozczarowaniem	11	11
Ze zniechęceniem	7	8
Z radością	8	4
Trudno powiedzieć	5	3

W roku 2001 wyniki wyborów są odbierane jeszcze bardziej optymistycznie niż w 1997 r. – więcej jest nadziei i mniej obaw. Zrozumiałe, że odczucia związane z wynikiem wyborów w dużym stopniu zależą od poglądów i sympatii politycznych respondentów. Wyniki wyborów wywołały większe nadzieje i radość w lewicowym elektoracie. Interesującym zjawiskiem jest to, że tegoroczne zwycięstwo koalicji SLD–UP zostało przyjęte z pewnymi nadziejami także przez osoby utożsamiające się z prawicą. Dla porównania, zwycięstwo AWS przed czterema laty było przez badanych o poglądach lewicowych oceniane o wiele mniej optymistycznie. Wynika to niewątpliwie z faktu, że prawicowa ekipa w dużej części rozczarowała także prawicowy elektorat i zmiana układu rządowego także w jego odczuciu stwarza możliwość poprawy sytuacji.

W okresie powyborczym CBOS systematycznie zadaje respondentom szereg pytań, w których prosi o porównanie nadchodzącej kadencji z kadencją mijającą. Odpowiedzi respondentów wynikają więc z doświadczeń minionej kadencji i ledwo zakończonej kampanii wyborczej. Wykazują one zwykle optymizm co do nowego Sejmu. Doprowadziło to nawet do wprowadzenia określenia „miodowy okres władzy”.

Tabela 6. Nadzieje związane z nowym Sejmem

Jak Pan(i) sądzi czy nowo wybrany parlament będzie	X 1991	IX 1993	IX1997	X 2001
Lepszy od poprzedniego	37	42	38	48
Taki sam jak poprzedni	23	25	22	25
Gorszy od poprzedniego	15	9	15	8
Trudno powiedzieć	25	25	26	19

Sejm IV kadencji budzi wyjątkowo duże nadzieje – niemal połowa badanych uważa, że będzie lepszy od poprzedniego. Potwierdzają to także odpowiedzi na kolejne pytania.

Tabela 7. Nadzieje związane z nowym Sejmem

Jak Pan(i) sądzi czy Sejm obecnej kadencji w porównaniu z Sejmem poprzedniej kadencji będzie:	TAK		NIE		Trudno Powiedzieć	
	1997	2001	1997	2001	1997	2001
- cieszył się większym autorytetem	46	54	26	19	28	27
- podejmował bardziej trafne decyzje	44	56	21	14	35	30
- skuteczniej kontrolował rząd	47	59	20	15	33	26
- działał sprawniej i skuteczniej	44	57	21	14	35	29
- lepiej reprezentował interesy społeczeństwa	48	52	24	17	28	31

Optymizm respondentów co do nowego Sejmu widać także w odniesieniu do przewidywanej liczby sporów i konfliktów, które ciągle postrzegane są jako zło konieczne, a nie jako naturalna właściwość demokracji. Aż 43 % respondentów uważa, że sporów i konfliktów będzie w nowym Sejmie mniej niż w poprzednim. Zważywszy na zróżnicowanie programów politycznych partii, które weszły do Parlamentu (między innymi w fundamentalnej kwestii integracji europejskiej) można zaryzykować zdanie, że jest to przejaw myślenia życzeniowego.

Tabela 8. Opinie o zakresie konfliktów w nowym Sejmie

Czy, Pana(i) zdaniem, w nowym sejmie będzie więcej sporów i konfliktów niż w sejmie poprzedniej kadencji:	XI 1997	X 2001
Więcej	46	19
Tyle samo	23	27
Mniej	20	42
Trudno powiedzieć	11	12

Podsumowując trzeba stwierdzić, że według wyników sondaży nowowybrany Sejm wzbudził największą w historii przemian ustrojowych nadzieję na poprawę sytuacji. Nie zapominając, że tłem dla tej nadziei były bardzo złe oceny zeszłej kadencji, można to uznać także za gotowość i potrzebę pokładania zaufania nie tylko w nowej ekipie posłów, ale także w parlamencie jako demokratycznej instytucji.

3.4 Opinie na temat immunitetu poselskiego

Do tej pory przeprowadzono tylko jeden sondaż odnoszący się bezpośrednio do działań Sejmu IV kadencji. W sondażu realizowanym 9 -12 listopada 2001 r. CBOS zadał pytanie: *"Sejm i Senat wybrały swoje władze: Marszałków, Wicemarszałków, przewodniczących poszczególnych komisji i ich zastępców. Wśród członków tych władz znalazły się osoby, w stosunku do których toczą się postępowania sądowe. Czy, Pana (i) zdaniem przed ostatecznym wyrokiem sądów osoby takie powinny być wybierane do władz parlamentu, czy nie?"*

Na to pytanie 48% badanych odparło, że zdecydowanie nie, 30%, że raczej nie. Tylko 3% była zdecydowanych na odpowiedź „tak”, 7% odpowiedziało „raczej tak”. W sumie można mówić powszechnym, choć mniej lub bardziej zdecydowanym poparciem dla ograniczenia dostępu osób, wobec których toczą się postępowania sądowe, do pełnienia ważnych funkcji publicznych. Tym samym ankietowani pośrednio dali wyraz sprzeciwu wobec decyzji, jakie podjął Sejm. Nasuwa się tu pytanie, czy zaistniała w Sejmie sytuacja miała wpływ na opinie o immunitacie parlamentarnym?. Ponieważ IV kadencja Sejmu rozpoczęła się od dyskusji na temat immunitetu poselskiego, a wcześniej problem ten był podnoszony w kampanii wyborczej, (w programach publicystycznych padały nawet bardzo dramatyczne pytania np. „czy Sejm to schronisko dla przestępców?") powstaje kwestia, czy sytuacja, gdy w Sejmie jest relatywnie dużo osób, które mają konflikty z prawem, odbija się na stosunku do instytucji immunitetu.

Tabela 9. Opinie o immunitacie poselskim

Czy zasada immunitetu poselskiego, stanowiąca o tym, że poseł nie może odpowiadać przed sądem bez zgody sejmiku jest słuszna, czy słuszna nie jest?	IV 1998	IV 2001	XI 2001
Całkowicie słuszna, bo chroni posłów opozycyjnych przed szykanami ze strony rządzących	4	3	3
Słuszna, ale nie powinna dotyczyć takich spraw, jak np. przestępstwa kryminalne, gospodarcze, wykroczenia drogowe	33	41	38
W ogóle nie powinno istnieć coś takiego jak immunitet poselski, wszyscy powinni tak samo odpowiadać za swoje czyny.	57	51	55
Trudno powiedzieć	6	5	4

Opinie na temat zasadności immunitetu parlamentarnego są w ostatnich latach stabilne i nie uległy istotnym zmianom w związku z bieżącą dyskusją. Ankietowani kwestionują zasadność nieograniczonego immunitetu dla posłów i senatorów, sądząc, że powinien on być zlikwidowany lub przynajmniej ograniczony. Elektorat wszystkich ugrupowań głosi podobne opinie na ten temat. Natomiast poziom wykształcenia i ocena własnych warunków materialnych zdają się dzielić elektorat na dwie grupy - oczekujących całkowitego zniesienia immunitetu (gorzej sytuowani i wykształceni) oraz tych, którzy rozumieją jego ideę, ale nie godzą się na to, by parlamentarzysta unikał odpowiedzialności za przestępstwa pospolite (lepiej sytuowani i wykształceni).

Zakończenie

Sejm IV kadencji będzie Sejmem trudnych debat politycznych o najważniejszych problemach kraju, włącznie z fundamentalną kwestią integracji europejskiej. Debaty te – jak zawsze - będą się toczyć pomiędzy zgromadzonymi w parlamencie ugrupowaniami na oczach opinii publicznej. Trudno przewidzieć, jak spory o rozstrzygnięcia najwyższej wagi dla polskiej racji stanu i kondycji polskiego społeczeństwa wpłyną na oceny społeczne parlamentu. Wiadomo jednak, że będą kierować naszą uwagę w stronę takich zagadnień jak zaufanie społeczne, rola społecznych autorytetów, znaczenie przywództwa politycznego.

W trudnej sytuacji ekonomicznej i społecznej, w jakiej znajduje się duża część naszego społeczeństwa, sprawą najwyższej wagi jest budowanie autorytetu Sejmu i praca na rzecz podnoszenia zaufania do tej instytucji. Leży to w rękach samych posłów, ale wielką rolę mają tu do odegrania także środki masowego przekazu oraz instytucje odpowiedzialne za edukację obywatelską.

Warto wyrazić nadzieję, że wszystkie te podmioty będą wsłuchiwać się w głos opinii publicznej z coraz większą uwagą. Wydaje się też, że społeczny wizerunek Sejmu powinien być przedmiotem badań wykraczających poza schematyzm sondaży opinii publicznej. Wyniki pogłębionych badań nad czynnikami kształtującymi postawy wobec Sejmu mogłyby być z pewnością użyteczne dla osób, środowisk i instytucji, które działają na rzecz budowy jego społecznego autorytetu.

ANEKS

Tabela 1

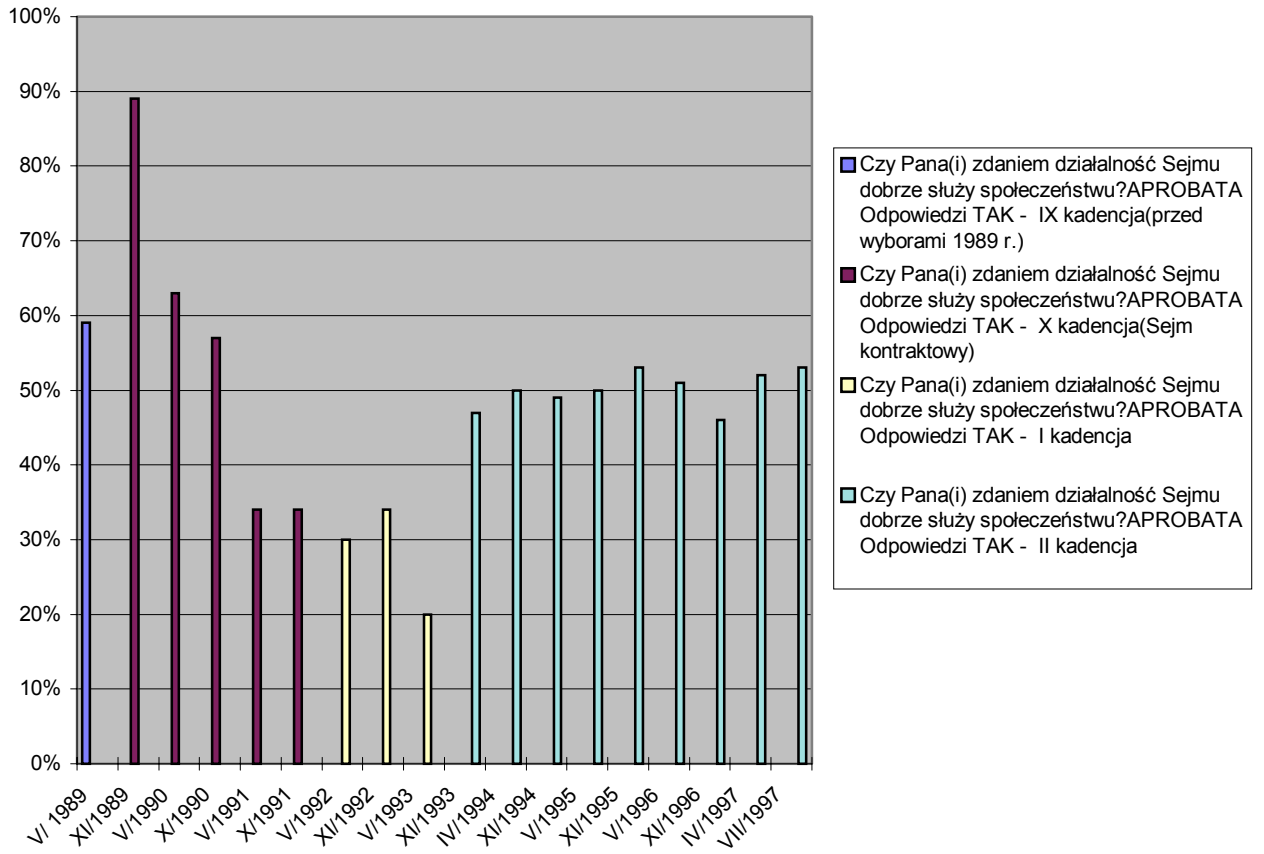
<i>Czy Pana(i) zdaniem działalność Sejmu dobrze służy społeczeństwu? APROBATA Odpowiedzi TAK</i>					
Data badania	IX kadencja (przed wybo- rami 1989 r.)	X kadencja (Sejm kon- traktowy)	I kadencja	II kadencja	III kadencja
V/ 1989	59%				
XI/1989		89%			
V/1990		63%			
X/1990		57%			
V/1991		34%			
X/1991		34%			
V/1992			30%		
XI/1992			34%		
V/1993			20%		
XI/1993				47%	
IV/1994				50%	
XI/1994				49%	
V/1995				50%	
XI/1995				53%	
V/1996				51%	
XI/1996				46%	
IV/1997				52%	
VII/1997				53%	
XII/1997					40%
II/1998					45%
VI/1998					43%
XII/1998					48%
II/1999					33%
VI/1999					32%
XII/1999					26%
II/2000					28%
VI/2000					18%
XII/2000					21%
II/2001					18%
VI/2001					16%

Od grudnia 1997 r. obowiązuje inna treść pytania (patrz tabela 2)

Tabela 2

<i>Jak by Pan(i) ocenił(a) działalność Sejmu? (dane wyrażone w %)⁵</i>			
Data badania	dobrze	źle	Aprobata netto
XII/97	40	39	1
II/98	45	42	3
V/98	44	45	- 1
VIII/98	38	47	- 9
IX/98	45	42	3
X/98	45	40	5
XI/98	44	41	3
XII/98	48	41	7
I/99	37	45	- 8
II/99	33	54	- 21
III/99	30	54	- 24
IV/99	31	50	- 19
V/99	29	55	- 26
VI/99	32	47	- 15
VII/99	19	62	- 43
VIII/99	23	58	- 35
XI/99	25	65	- 40
XII/99	26	63	- 37
I/00	28	61	- 33
II/00	28	64	- 36
III/00	20	67	- 47
IV/00	17	71	- 54
V/00	24	62	- 38
VI/00	18	71	- 53
VII/00	20	65	- 45
VIII/00	19	66	- 47
IX/00	22	60	- 38
X/00	22	60	- 38
XI/00	20	65	- 45
XII/00	21	64	- 43
I/01	25	60	- 35
II/01	18	68	-50
III/01	17	71	-54
IV/01	20	68	-48
V/01	19	67	-48
VI/01	16	69	-53
VII/01	19	67	-48
VIII/01	14	71	-57
IX/01	21	62	-41

⁵ Pominięto odpowiedzi „trudno powiedzieć”



Jak by Pan(i) ocenił(a) działalność Sejmu?
Odpowiedzi: "dobrze" (dane wyrażone w %)

